АВГУСТЪ. № 16. SIERPIEŃ.

ДЕННИЦА,
ЛИТЕРАТУРНАЯ ГАЗЕТА.

Slavus sum, nihil slavici a me alienum esse puto.

JUTRZENKA,
PISMO LITERACKIE.

ВАРШАВА. 1842. WARSZAWA.

ВЗАИМНЫЯ ОТНОШЕНІЯ ПЕРВОБЫТНЫХЪ ПРАВЪ СЛОВЯНСКИХЪ И ГЕРМАНСКИХЪ.

Уже доказано, что не было ни одного народа, который бы не имѣлъ хотя нѣкоторыхъ понятій о религіи и правахъ. У Словянъ, еще во времена языческія, въ высочайшей степени развиты были религіозныя понятія; ибо они вѣрили въ безсмертіе души (1), и такимъ образомъ уже вполнѣ были расположены къ сознанію правды, а вмѣстѣ съ этимъ и самыхъ понятій о правѣ. Древнѣйшіе лѣтописцы, говоря о Словянахъ, вспоминаютъ вмѣстѣ съ тѣмъ и объ ихъ правахъ (2). Въ этомъ отношеніи замѣчательно преданіе о словянскомъ племени, Лазахъ, завоеванномъ Саксонцами. Это племя, еще въ язычествѣ, имѣло уже свои права (3) Іорнамъ говоритъ о нихъ,

(1) Смотр. взглядъ на словянско-языческую миѳологію во 2 томѣ моихъ *Записокъ*.

(2) О Жупахъ въ нынѣшней Баваріи— историческій отрывокъ изъ VIII вѣка во 2 томѣ *Записокъ*, на стран. 288.— О словянскихъ правахъ въ VIII и послѣдующихъ вѣкахъ часто упоминается въ изданныхъ Перцомъ памятникахъ германской исторіи, о чемъ поговорю особо.

(3) Въ 1-мъ столѣтіи Императоръ Лотарь посылаетъ къ Саксонцамъ: frilingis lazzibusque, quorum infinita multitudo est, promittens, si secum sentirenz, ut legem quam antessores sui tempore, quo idolorum cultores erant, habuerant, eandem illis deinceps habendam concederet. См. Перца т. 2 стр. 668 и 669.

WZAJEMNY STOSUNEK PIERWOTNYCH PRAW SŁOWIAŃSKICH I GERMAŃSKICH.

Dowiedzioną jest rzeczą, że nigdy nieistniał naród, któryby nie miał pewnych wyobrażeń o religii i prawach. Słowianie już za pogańskich czasów mając wielce wykształcone pojęcia religijne, bo wierzyli w nieśmiertelność duszy (1), têm samém byli należycie usposobieni do przejęcia się sprawiedliwością, a następnie: wyobrażeni mi prawnemi. Najdawniejsi kronikarze czyniąc wzmiankę o Słowianach, wspominają oraz i o prawach ich (2). Zastanawia podanie o Łazach, słowiańskim rodzie, zawojowanym przez Saksonów, którzy pod własnemi żyli prawami, bałwochwalcami jeszcze będąc (3). Mówi *Jornames*, że od niepamiętnych czasów mieli oni księgę (bellagines)

(1) Ob. w Pamiętniku II. *rzut oka na mitologiją pogańsko-słowiańską.*

(2) O żupach w dzisiejszéj Bawaryi, ułamek historyczny z VIII wieku w Pamiętniku II. str. 288 o Słowiańskich prawach z tegoż i następnych wieków częsta zmianka w pomnikach dziejów germańskich, wydanych przez Pertz, które w inszym artykule opiszę.

(3) w I wieku Cesarz Lothar posyła do Saksonów, *frilingis lazzibusque quorum infinita multitudo est, promittens, si secum sentirenz, ut legem quam antessores sui tempore quo idolorum cultores erant* habuerant, eandem illis deinceps habendam concederet, u Pertz II. str. 668, 669.

что они съ незапамятныхъ временъ имѣли книгу (bellagines), заключавшую въ себѣ народныя права и преданія. Прокопій и Константинъ Порфирородный свидѣтельствуютъ, что у закарпатскихъ народовъ издавна существовали свои права и законы (nomos, zakonon). Судя по выраженію *законы*, употребленному византійскими лѣтописцами, также по тому обстоятельству, что еще въ первой половинѣ VII вѣка послѣ Р. Х., Греки причисляли къ письменнымъ народамъ жившихъ по сосѣдству съ Словянами Скиѳовъ и Сарматовъ, можно догадываться, что и у словянскихъ народовъ съ незапамятныхъ временъ были права, освященныя обычаемъ и письмомъ (4). Свидасъ говоритъ (5), что король болгарскій Ринотметосъ, (которому византійскіе императоры Юстиніанъ и сынъ Константина Гераклій платили дань), видя развращеніе нравовъ у Грековъ и желая предостеречь отъ этого вліянія Болгаръ, будто созвалъ старшинъ и опредѣлилъ странныя постановленія, а именно: »клеветниковъ наказывать смертію; воровъ и ихъ участниковъ строго преслѣдовать; уничтожить внутри края виноградники, и такимъ образомъ устранить способы къ пьянству; богачей принудить помогать бѣднымъ, подъ опасеніемъ отнятія у нихъ имуществъ.«— Не входя въ то, дѣйствительно ли король болгарскій ввелъ такія постановленія, одно уже обстоятельство, что народъ этотъ еще въ 866 году (6) домогался у папы гражданскихъ правъ (7) и имѣлъ свои суды, служитъ доказательствомъ, что ему еще съ самыхъ давнихъ временъ нечужды были понятія о законодательствѣ.

Словянскія и германскія права очень рано сблизились, произвели другъ на друга вліяніе и взаимно обмѣнялись во многихъ отношеніяхъ, сохранивши однако большое различіе въ сущности предмета, что особенно видно изъ духа обоихъ законодательствъ. Сосѣдство Словянъ съ Германцами было всегда причиною, что законодательства обоихъ сихъ народовъ тѣсно соприкасались между собою. За исключеніемъ готскихъ правъ, которыя съ теченіемъ времени слившись съ римскими, мало сохранили народнаго, мы замѣчаемъ большую разницу между правами чисто-германскими, написанными въ 5 и 6 вѣкахъ послѣ Р. Х. (8), и тѣми правами, которыя потомъ, въ VIII и IX-столѣтіяхъ, при посредствѣ Карла Великаго, были собраны изъ обычныхъ постановленій и дополнены новыми, каковы права Фризовъ, Турингов и Саксонцевъ(9). Сколько первыя отличались постановленіями патріархальными, столько послѣднія аристократическими. Г-нъ

(4) Шафаржикъ— Ueber die Abkunft der Slawen. Оффенъ. 1828 года, стр. 40, 45.

(5) См. отрывокъ, помѣщенный въ Script. rerum byzant— изданіе венеціянское, т. 1. стр. 168.

(6) По свидѣтельству болгарскаго акта, находящагося подъ тѣмъ же годомъ въ сборникѣ папскихъ совѣщаній и буллъ.

(7) Leges vos mandans postulare perhibetis.

(8) Lex Salica, lex Ripuariorum, lex Allemanorum, lex Bajuvariorum.

(9) Новѣйшія изданія этихъ правъ Эрнеста *Гаупна*. Lex Frisionum. Vratislaviae. 1832. — Das alte Gezetz der Thüringer oder die lex Angliorum et Werinorum, hoc est Thuringorum. Breslau. 1834,— Recht und Verfassung der alten Sachsen,— тамъ же 1837 года.

obejmującą prawa i podania narodowe. Prokopiusz i Konstanty Porphyrogennetes świadczą, że oddawna miały zakarpackie ludy swoje prawa i zakony (*nomos*, *zakonon*). Właśnie wyraz *zakony* przez byzanckich kronikarzy użyty, tudzież ta okoliczność, że już w pierwszéj połowie VII wieku po Chr. liczyli Grecy do narodów pisma używających ludy ze Słowianami sąsiadujące, jako to Scytów i Sarmatów, domyśliwać się każą, że u słowiańskich także narodów były od niepamiętnych czasów prawa zwyczajem i pismem uwiecznione (4). Suidas (5) mówi, że Król Bołgarów Rhinotmetos, któremu Justinian i Herakliusza syn Konstanty, byzanccy Cesarze, haracz opłacali, widząc zepsucie obyczajów u Greków, i chcąc zapobiedz temu, ażeby się takowe pomiędzy Bołgarami nieupowszechniło, miał zwołać starszyznę i dziwne postanowić prawa: ażeby oszczercy śmiercią karani byli; ażeby z złodziejami i wspólnikami ich obchodzono się srodze; ażeby wytępiono winnice w kraju, i tym sposobem tamowano środki do pijaństwa wiodące; ażeby bogaci, pod karą odebrania im majątku, wspierali ubogich. Nie wchodząc w to, czy istotnie Król bołgarski postanowił takie prawa, ta jednakże okoliczność, że naród ten już w r. 866 (6) dopraszał się u papieża o świeckie prawa (7), i że miał własne sądy, dowodem jest jakowegoś przecie o prawodawstwie wyobrażenia u niego, w czasach najdawniejszych.

Słowiańskie i germańskie prawa zetknęły się bardzo wcześnie, wpłynęły na siebie wzajemnie i jedne od drugich przejęły nie jeden szczegół, zachowawszy wszakże różnicę wielką w istocie rzeczy, co się szczególniéj z ducha obydwóch prawodawstw pokazuje. Sąsiadowanie Słowian z Germanami odwieczne sprawiło, że prawodawstwa obydwoch tych narodów wielce się stykały ze sobą. — Pominąwszy prawa Gotów, które zromanizowawszy się z czasem mało co ojczystego zachowały, widzimy w samychże czysto-germańskich prawach, w piątym i następnych wiekach po Chrystusie spisywanych (8), wielką różnicę od tych, które za pośrednictwem Karola W. ze zwyczajów zebrane i porobionemi do nich dodatkami pomnożone zostały w VIII i IX wieku, jakiemi są: prawa Fryzów, Turingów i Saksonów (9). O ile tamte arystokratycznemi, o tyle te patryarchalnemi odznaczyły się zasadami. Za przyczynę temu naznacza P. Gaupp (10), że

(4) Szafarzyk, ueber die Abkunft der Slawen. Offen 1828. str. 40. 45.

(5) W ułamku umieszczonym w script. rerum byzant., wydania weneckiego I. str. 168.

(6) Podług świadectwa aktu bołgarskiego znajdującego się pod tymże rokiem w zbiorze konsyliów i bull papieskich.

(7) Leges vos mandans postulare perhibetis.

(8) Lex Salica, lex Ripuariorum, lex Allemanorum, lex Bajuvariorum.

(9) Najnowsze ich wydania sporządził Ern. I Jh. Gaupp. lex Frisionum Vratislaviae 1832. Das alte Gesetz der Thüringer oder di Lex Angliorum et Werinorum hoc est Thuringorum. Breslau 1834. Rech und Verfassung der alten Sachsen, tamże 1837.

(10) Das alte Gesetz der Thüringer, str. 129. 130.

Гауппъ (10) причиной этому полагаетъ то, что германскіе народы, списавшіе для себя права до Карла В., заняли множество аристократическихъ понятій отъ Римлянъ и измѣнили давній чисто-германскій духъ, который, подобно словянскому духу, былъ близокъ къ патріархальности, между-тѣмъ какъ сѣверные германскіе народы, жившіе дальше отъ Римлянъ, въ своихъ правахъ сохранили больше народности. Но невѣроятно, чтобы столько германскихъ народовъ могло до такой степени измѣнить свои права, чтобы въ нихъ не осталось и слѣдовъ той воображаемой патріархальности. Хотя Словяне жили подъ гораздо большимъ вліяніемъ чужеземныхъ понятій, то римскихъ, то греческихъ, то германскихъ, и кромѣ того, больше, чѣмъ Германцы склонны были къ принятію чужеземщины, однако жъ, въ своихъ правахъ, они сохранили нѣкотораго рода единство, потому-что одинъ и тотъ же духъ оживляетъ ихъ законодательство, какъ надъ Мотлавою, Одрою и Вислою, такъ и надъ Днѣпромъ и Дунаемъ. По этому самому, я бы думалъ, что все, что только есть въ германскомъ законодательствѣ несходнаго и несогласнаго съ духомъ и цѣлостью его, говоря вообще, одолжено своимъ началомъ словянскому элементу.

Дворъ, поддерживаемый феодализмомъ, носилъ на себѣ отпечатокъ германскаго законодательнаго духа, потому-что народъ, который управлялся этимъ правомъ, искони подчинялся королевской власти, жилъ войною и для войны. Напротивъ словянское законодательство, развивавшееся подъ вліяніемъ земскихъ старшинъ, вездѣ отличалось патріархальностію, потому-что народъ, подчинявшійся этому праву, былъ народъ промышленный и земледѣльческій, и такимъ образомъ не могъ смотрѣть на войну, какъ на ремесло, тѣмъ-болѣе, что духъ военный не согласовался съ его занятіями. Германцы, столкнувшись на западѣ и востокѣ съ народами романскими, нашли у обоихъ сихъ народовъ общественность, устроенную одинаково, но совершенно въ различномъ духѣ.

У народовъ романскихъ, или принявшихъ романскую стихію, они нашли гражданскія общества, оживленныя духомъ аристократическимъ, а у Словянъ открыли городскія и сельскія общины, управлявшіяся патріархально.

Они соединились съ первыми, которыхъ образъ мыслей согласовался съ придворнымъ феодальнымъ духомъ, и соединились такъ сильно, что когда въ XI и XII столѣтіяхъ развились германскія городскія общества, то ихъ уже оживлялъ и питалъ духъ аристократическій. Отъ Словянъ же они заняли только то, что имъ казалось необходимымъ для водворенія общественнаго спокойствія; потому-то въ права сѣверныхъ Германцевъ вошли словянскія понятія о мірскихъ сходкахъ (die Gesamtbürgschaft) и о судахъ присяжныхъ, что совершенно чуждо законодательству южныхъ Германцевъ. И наоборотъ, въ словянское законодательство вошло многое изъ міра германскаго, такъ, напр., Словяне, перемѣнивши патріархальную власть на монархическую, получили совершенно другой образъ правленія.

(10) Das alte Gesetz der Thüringer. Стр. 129, 130.

narody giermańskie, które sobie przed Karolem W. prawa spisały, zarwawszy wiele arystokratycznych pomysłów od Rzymian, przez nie dawnego czysto-germańskiego ducha, do patryarchalności również jak słowiański skłonnego, przeistoczyły; gdy przeciwnie północno-germańskie ludy, opodal od Rzymian żyjące, więcéj we swoich prawach zachowały narodowości. Lecz niepodobną jest do prawdy rzeczą, ażeby tyle giermańskich narodów, tak dalece prawa swoje odmienić miało, żeby się w nich i śladu mniemanéj owéj patryarchalności niepozostało. Wszakże Słowianie, chociaż pod większym jeszcze wpływem cudziemskich wyobrażeń, to rzymskich, to greckich, to germańskich żyli, a do tego bardziéj niż Germanowie do naśladowania obczyzny pochopni byli, przecież jednostajność pewną zachowali w swoich prawach; bo tenże sam duch ożywia ich ustawodawstwo nad Motławą, Odrą, Wisłą, Dnieprem i nad Dunajem. Sądziłbym przeto, że i owszem wszystko to co się w germańskiem prawodawstwie, jako różne od całości i z duchem jego, rzecz ogólnie biorąc, niezgodne znajduje, obcemu, to jest słowiańskiemu żywiołowi winno jest swój początek.

Dworskość wsparta feudalizmem cechowała ducha germańskiego prawodawstwa; bo naród, który się rządził tém prawem ulegał odwiecznie królewskiéj władzy, żył z wojny i dla wojny. Przeciwnie słowiańskie prawodawstwo cechowała patryarchalność, kierowana wpływem ziemskiéj starszyzny; bo naród, który takiemu ulegał prawu, był przemysłowi i rolnictwu oddany, wojnę więc za rzemiosło uważać nie mógł, gdyż i owszem żywioł ten sprzeczny był z jego zatrudnieniami. Germanowie zetknąwszy się z ludami romańskiemi i słowiańskiemi na zachodzie i wschodzie, znaleźli u obydwóch towarzyskość podług jednéj zasady, ale w odmiennym duchu urządzoną.

U ludów romańskich lub zromanizmowanych znaleźli municypia arystokratycznym ożywione duchem, a u Słowian trafili na miejskie i wiéjskie gminy rządzące się patryarchalnie.

Do pierwszych jako sposobem myślenia podobnych dworskości feudalnéj przylgnęli mocno, tak że gdy w XI i XII wieku germańsko-miejskie rozwinęły się towarzystwa, arystokracyi duch owiał je i ożywił. Z drugich przyswoili sobie to tylko, co się im przydatném być zdało do ustalenia bezpieczeństwa publicznego; dla tego słowiańskie pomysły o społecznéj ręce (die Gesammtbürgschaft) i sądach przysięgłych, weszły w prawa Germanów północnych, a obcemi zostały prawodawstwu Germanów południowych. Na odwrót wiele także z germańskiego weszło do słowiańskiego prawodawstwa, mianowicie też odkąd patryarchalne rządy na monarchiczną władzę zamieniając Słowianie, innemi zaczęli się rządzić zasadami.

Poddając się królewskiéj władzy zachodni szczególniéj Słowianie, chcieli ją mieć ograniczoną: bogatsi ziemianie chcieli wspólnie rządzić z monarchą, a zapatrując się na dworsko-feudalną zachodnią Europę, w jéj duchu postępowali, chociaż feudalności zasadom nie chcieli się poddać żadną miarą. Na tém najwięcéj ucierpiała miejska

Подчиняясь королевской власти, Словяне, особенно западные, старались ограничить ее: богатѣйшіе владѣльцы земель хотѣли властвовать за-одно съ монархомъ и, засматриваясь на феодальную западную Европу, дѣйствовали въ ея духѣ, хотя вовсе не хотѣли подчиниться условіямъ феодализма. Отъ этого самаго больше всего потерпѣли городскія и деревенскія словянскія общины, угнетаемыя своими одноземцами, подобно какъ германскія общины терпѣли отъ своей аристократіи.

Государь, связанный волею пановъ, не могъ дать сильной помощи угнетенному народу. Но этому неожиданно помогло одно обстоятельство, которое и ручалось за благосостояніе нашего простаго народа, и вмѣстѣ съ тѣмъ истребляло народность. Городскія германскія общины, устроенныя на образецъ римскихъ муниципій, вознеслись быстро; посредствомъ же промышленности и торговли, которыя поддерживало правительство, онѣ много способствовали къ обогащенію народа. Западное словянское дворянство, желая имѣть такую же самую прибыль отъ городскихъ и деревенскихъ усадьбъ своихъ, давало имъ подобныя льготы, чему обыкновенно не противился государь, отъ котораго зависѣло утвержденіе этихъ льготъ, и который зналъ притомъ, что этимъ самымъ можетъ улучиться состояніе тамошняго народа. Такимъ образомъ внутри словянскихъ земель возникли нѣмецкія республики, управляемыя особыми судами, изъ которыхъ онѣ переносили ввои дѣла не въ высшіе суды, устроенные въ краѣ, но въ заграничные, какъ напр. въ магдебургскіе. Это продолжалось долго, и Словяне поздно уже замѣтили, какъ это много вредило ихъ народности: они получили отвращеніе къ нѣмецкому праву, но было уже не во время, потому-что право это такъ сильно вкоренилось въ отечественное право, что его ничѣмъ уже не льзя было вытѣснить оттуда.

Вліяніе германскаго законодательства на словянскія права было трехъ родовъ. Первое вліяніе получило начало въ самыя отдаленныя времена: оно есть общее и проявляется въ законодательствѣ обоихъ сихъ народовъ, что произошло отъ близкихъ соотношеній, въ какихъ жили издавна Германцы и Словяне, бывши сосѣдями. Второе вліяніе начинается съ XII ст. и продолжается до XIV-го, въ то время, когда словянскіе народы усвоивали себѣ нѣмецкія права и когда Германцы, основывая свои поселенія между Словянами, имѣли позволеніе управляться и судиться собственными своими законами. Въ третій разъ вліяніе германскаго законодательства на наше началось въ XVIII и XIX столѣтіяхъ, когда овладѣвшіе нами Нѣмцы навязали на насъ свои законы, и когда Словяне, удивляясь образованности и систематическому развитію права, стали изучать его.

Общее, но вмѣстѣ съ тѣмъ полное, понятіе объ этомъ правѣ можно почерпнуть изъ сочиненій, о которыхъ слегка упомяну здѣсь. Сочиненія эти суть слѣдующія: Исторія государственнаго управленія и законодательства Германцевъ, написанная въ 4-хъ томахъ *Эйхгорномъ* (11);

(11) Deutsche Staats und Rechtsgeschichte. Goetingen 1834, 1836. Пятое изданіе.

i wiejska gminność słowiańska, uciemiężana będąc od rodaków swoich, podobnie jak gminność germańska od swojéj arystokracyi.

Monarcha krępowany wolą panów, niemógł przynieść dzielnéj pomocy uciemiężonym gminom. Lecz niespodzianie przyszła temu w pomoc pewna okoliczność, która o ile byt dobry gminom naszym rokowała, o tyle narodowość niweczyła. Na zasadzie rzymskich municypiów urządzone miejskie gminy u Germanów szybko się wzniosły, przemysłem i handlem wspieranym od rządu, przyczyniając się wielce do zbogacenia narodu. Chcąc takiéż same korzyści osiągnąć z miejskich i wiejskich osad swoich zachodnio-słowiańscy panowie, udzielali im podobnychże swobód, czemu się zwykle niesprzeciwiał monarcha, od którego zależało wolności tych potwierdzenie, gdyż widział, że przez to gmin krajowych poprawić się może dola. Tym sposobem powstały niemieckie rzeczypospolite wśród słowiańskich krajów, osobnemi rządzące się sądami, i od nich nie do najwyższych a w kraju postanowionych odwołujące się sądów, lecz do zagranicznych, a mianowicie też do Magdeburga. Długo tak było, i nierychło spostrzegli się Słowianie jak wielce przez to narodowość ich cierpiała: powzięli wstręt, ku niemieckiemu prawu, ale już było poniewczasie, gdyż to wnurtowało się tak mocno w krajowe prawo, że go niczém stąd nie można było wyparować.

Trojaki wpływ miało germańskie prawodawstwo na prawa Słowian. Z tych pierwszy w niepamięci ginie, jest wzajemny, i objawia się w ustawodawstwie obydwóch tych narodów; co wynikło z bliskiéj styczności w jakiéj zostawali Germanowie i Słowianie, odwiecznie sąsiadując z sobą. Drugi poczyna się od wieku XII, a rozciąga się aż do XIV. Kiedy słowiańskie gminy przejmowały niemieckie prawa, a osady germańskie zakładając siedziby swoje pomiędzy Słowianami, miały sobie dozwolone rządzić się i sądzić rodzinném prawem swojém. Po trzeci raz prawodawstwo niemieckie wpływ swój wywierać zaczęło na nas w XVIII — XIX wieku, bąć jako narzucone przez panujących nad nami Niemców, bąć dla swojego wykształcenia i naukowego rozwinięcia się, podziwiane i rozważane od Słowian. Ogólne, ale dokładne wyobrażenie o tém prawie powziąść można z dzieł, które pokrótce ocenię. Są zaś następujące: historya rządów i prawodawstw germańskich przez Eichorna we czterech tomach napisana; (11) Mittermajera zasady powszechnego prawodawstwa cywilnego Germanów łącznie z prawem handlowém, wekslowém i morskiém we dwóch tomach (12); Filipsa dzieło tegoż samego napisu i treści, mieszczące w sobie i lenne giermańskie prawo, także we dwóch wydane jest tomach (13). Trzy te dzieła są w duchu narodowo-germań-

(11) Deutsche staatz und Rechtsgeschichte, Göttingen 1834, 1836, piąte wydanie.

(12) Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts, Regensburg 1837.

(13) Dr. Georg Phillips Grundsätze des gemeinen Deutschen Privatrechts, Berlin 1838—1839.

Миттермейера — Основанія общаго германскаго права, также правъ торговыхъ, вексельныхъ и морскихъ; — 2 тома (12); сочиненіе *Филипса* о томъ же самомъ предметѣ съ изложеніемъ германскаго права, также въ 2 томахъ (13).— Всѣ эти три сочиненія написаны въ духѣ народно-германскомъ, съ трудолюбіемъ и ученостью; но предметъ свой они излагаютъ сухо и безъ всякой занимательности, мало раскрываютъ сердце того народа, законодательство котораго они изслѣдываютъ. Это остовы, но не сочиненія, которыя бы изобличали истинныхъ законовѣдцевъ древности; это сущіе скелеты, обнаженные рукою искуснаго анатома. Не смотря на нѣмецкія имена свои, они не имѣютъ въ себѣ той всеобщности, которою отличаются германскіе мыслители. Они рѣдко переступаютъ за предѣлы нынѣшней Германіи, еще меньше того заглядываютъ въ сосѣднія законодательства и, заключась въ самихъ себѣ, ни о чемъ больше не заботятся. Они забываютъ, что многія явленія въ германскомъ законодательствѣ могутъ быть объяснены единственно словянскими законами. Позднѣйшія и вторичныя изданія этихъ сочиненій расширились въ объемѣ, но не пріобрѣли жизни и только разлились широкимъ потокомъ; отъ этого самаго сочиненіе Филипса при первомъ своемъ изданіи произвело на меня бо́льшее впечатлѣніе, чѣмъ при второмъ.

В. Мацеёвскій. (Съ польск. *М. Людоговскій*).

(12) Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts. Regensburg. 1837.

(13) Dr. Georg Phillips Grundsaetze des gemeinen Deutschen Privatrechts. Berlin. 1838—1839.

ПѢСНИ ЧЕЛЯКОВСКАГО.

Отрывокъ изъ письма И. И. Срезневскаго къ О. С. Евецкому (*).

Челяковскій только недавно переѣхалъ житъ въ Воротиславъ, какъ профессоръ словянскихъ нарѣчій. (Ты уже слышалъ объ открытіи словянскихъ каѳедръ въ Берлинѣ и Воротиславѣ, по примѣру Парижа; ожидаютъ того же и въ нѣсколькихъ городахъ австрійской имперіи). Я зналъ Челяковскаго еще въ Прагѣ, гдѣ онъ былъ однимъ изъ важнѣйшихъ сподвижниковъ въ возрожденіи

(*) Въ этомъ письмѣ, между прочимъ, г. Срезневскій говоритъ: „Въ Воротиславѣ (Breslau) два лица останавливаютъ на себѣ вниманіе Словянина: *Пуркиня* и *Челяковскій*.“

„*Пуркиня* одушевленъ любовію къ словянству, одушевляетъ ею всѣхъ, кто его окружаетъ, и хотя по званію профессора физіологіи долженъ посвящать большую часть времени своимъ медицинскимъ изслѣдованіямъ, но не позволяетъ себѣ отстать ни въ чемъ, что касается словянства, слѣдитъ успѣхи словянской литературы, ведетъ переписку со многими учеными словянофилами, самъ пишетъ и печатаетъ; и другимъ помогаетъ печатать книги, а библіотека его, очень богатая книгами и повременными изданіями на всѣхъ возможныхъ словянскихъ нарѣчіяхъ, открыта всѣмъ молодымъ любителямъ словянства въ Воротиславѣ, и словянскаго путешественника, отставшаго отъ хода своей отечественной литературы, займетъ не на одинъ часъ. Какъ человѣкъ, по своему доброму сердцу и свѣтлому уму, какъ ученый, по обширнымъ и разнороднымъ познаніямъ, онъ привлечетъ къ себѣ всякаго. Его европейская слава тебѣ извѣстна.“

skim napisane, pracowicie i uczenie, ale nago i bez przyjemności rzecz wystawiają, i mało dają wejrzéć w serce ludu, którego prawodawstwo zgłębiają. Są to kościotrupy, nie dzieła obyczajem starożytnych prawników wyrażone plastycznie, czyste szkielety obrane z ciała ręką biegłego anatoma. Powszechności germańskiéj na uwadze nie mają, mimo nazwy którą na sobie noszą. Poza obręb teraźniejszych Niemiec sięgają mało, a mniéj jeszcze do sąsiednich prawodawstw zaglądają, zamknięte w sobie o resztę nie troszczą się bynajmniéj, bez względu na to, że nie jedno nazwisko w germańskiém prawodawstwie da się wyrozumiéć przez słowiańskie prawo jedynie. Im które z tych dzieł późniéj wydane i powtórzone zostało, tém obszerniejszém stało się, ale życia nie nabrało, owszem wylaniem się wielkiém rozpłynęło szeroce: skąd poszło, że naprzykład Filipsa dzieło, większe wrażenie zrobiło na mnie w pierwszém, aniżeli w drugiém wydaniu.

W. A. Maciejowski.

PIEŚNI CZELAKOWSKIEGO.

Z listu p. Srezniewskiego do p. T. Jewieckiego (*).

Czelakowski niedawno dopiero przyjechał na mieszkanie do Wrocławia, jako professor słowiańskich narzeczy. (Już słyszałeś o założeniu katedr słowiańskich w Berlinie i Wrocławiu na wzór paryzkiéj; — oczekują jeszcze podobnych w kilku miastach cesarstwa austryackiego). Znałem go jeszcze w Pradze, gdzie był jednym z pierwszych i najgłówniejszych działaczów dla odrodzenia literatury czeskiéj. Żałować trzeba, że miłośnikom sło-

(*) W tym liście p. Srezniewski mówi także: „W Wrocławiu dwóch uczonych zwraca na siebie uwagę Słowianina: *Purkinje* i *Czelakowski*.“

„*Purkinje* przejęty miłością słowiańszczyzny, ożywia nią wszystkich, którzy go otaczają, a chociaż z obowiązku będąc professorem fizyologii, musi poświęcać większą część czasu dla swoich lekarskich badań, jednakowoż nic nie zaniedbuje co się tyczy słowiańszczyzny, śledzi postęp słowiańskiéj literatury, korrespondyje z wielu uczonemi jéj miłośnikami. Sam pisze i drukuje, i innym dopomaga drukować dzieła; biblioteka zaś jego bardzo bogata w książki i pisma czasowe we wszystkich słowiańskich narzeczach, otwartą jest dla wszystkich młodych miłośników słowiańszczyzny w Wrocławiu, a nawet podróżującego Słowianina, który nie śledzi współczesnéj ojczystéj literatury, zajmie nie na jednę godzinę. Purkinje jako człowiek z dobrym sercem i światłym umysłem, jako uczony, posiadający obszerne i różno-rodne wiadomości, przywiąże do siebie każdego. Jego europejska sława jest ci znaną.“

ческой литературы. Къ сожалѣнію, любителямъ словянства онъ извѣстенъ болѣе по имени, чѣмъ по заслугамъ. Надобно узнать его лично, чтобы умѣть оцѣнить его необыкновенныя дарованія и понять, какъ высоко стоитъ онъ, по направленію своей дѣятельности, надъ многими другими, трудящимися съ нимъ на одномъ полѣ. Въ письмѣ, и при томъ въ одномъ письмѣ, на скоро писанномъ, я не берусь обрисовать его тебѣ такъ, какъ бы желалъ; будь доволенъ пока тѣмъ, что напишу, а чего не допишу, въ томъ пожалуй съ радостію останусь твоимъ должникомъ, до поры до времени, пока успѣю, возвратившись домой, отдохнуть отъ пути.

Какъ поэтъ, Челяковскій, еще въ 1822 году, издалъ свои *Разныя Стихотворенія*, потомъ онъ многое печаталъ отдѣльно и въ журналахъ; въ 1841 г. онъ издалъ свою цвѣтущую *Столистую Розу*. Его стихотворенія отличаются глубиною мысли, чистотою вкуса и, что довольно рѣдко случается въ чешской литературѣ, стихомъ плавнымъ и звучнымъ, языкомъ правильнымъ, богатымъ и совершенно сообразнымъ съ тѣмъ предметомъ, о которомъ онъ пишетъ. Его поэзія не поэзія *оховъ* и *аховъ*, не поэзія искусственной необузданности, необузданной мечты или мечтательной приторности, напротивъ поэзія жизни, поэзія ума и размышленія: образы, имъ рисуемые, сколько ни живы они, не дѣйствуютъ на чувства читателя только пластически, и поражаютъ воображеніе, когда уже умъ занятъ мыслію, одѣтою въ тотъ или другой изъ нихъ. Онъ заставитъ задуматься, но и не допуститъ разлюбить жизнь, какова она ни есть; не обманетъ очарованіемъ и не разочаруетъ. Въ этомъ его достоинство, въ этомъ, кажется, и причина холодности къ нему той части публики, которая привыкла считать поэзію забавой, какъ разговоръ или пѣсню за стаканомъ пива или вина, а въ жизни ни видѣть, ни искать никакой поэзіи. Тутъ еще не все, что надобно сказать о Челяковскомъ, какъ о поэтѣ, потому что онъ поэтъ дѣйствительный, поэтъ, такъ сказать, за себя и за другихъ: но прежде, нежели я скажу о немъ, какъ о поэтѣ за другихъ, долженъ тебѣ сказать нѣсколько словъ о немъ, какъ объ учономъ. Какъ учоный, онъ филологъ, словянофилъ. Начавши изслѣдованіями о языкѣ чешскомъ, онъ мало-по-малу распространилъ кругъ своихъ изслѣдованій по всему полю словянской филологіи: знаетъ всѣ словянскія нарѣчія, на нѣкоторыхъ говоритъ, всѣ глубоко понимаетъ по особенностямъ формъ и характера, и во всякомъ умѣетъ отличить, что принадлежитъ ему въ его отдѣльномъ развитіи, отъ того, что составляетъ его общую словянскую народность. Отчотливость его въ учоныхъ занятіяхъ заслуживаетъ удивленія: все въ его запискахъ на своемъ мѣстѣ, въ порядкѣ, готово къ справкамъ, повѣркамъ, улучшеніямъ; нѣтъ системы впередъ придуманной, но и есть система, годная для всякаго. Этихъ записокъ множество: тутъ ты найдешь цѣлые словари разныхъ нарѣчій, по корнямъ и окончаніямъ словъ, цѣлыя грамматики въ сравнительныхъ таблицахъ и т. п. Будучи моимъ учителемъ чешскаго языка въ Прагѣ, онъ показывалъ мнѣ свои записки и позволялъ ими пользоваться; тогда то я узналъ его, какъ отчотливаго учонаго и многому научился, какъ вести

---

wiańszczyzny więcéj znany jest z imienia, aniżeli ze swoich zasług. Trzeba poznać go osobiście, aby można ocenić jego nadzwyczajne talenta, i pojąć o ile wyżéj stoi, ze względu na kierunek swojéj czynności, od wielu innych, którzy z nim razem pracują w jednym zawodzie. W liście, a do tego w jednym liście na prędce pisanym, nie podejmuję się skréślić go tak, jakby należało; możesz tym czasem poprzestać na tém co napiszę, czego zaś nie dopiszę, w tém, jeżeli chesz, z miłą chęcią pozostanę ci dłużnym, dopóki powróciwszy do domu, nie zbiorę sił i nie odpocznę po podróży.

Jako poeta, Czelakowski jeszcze w 1822 roku, wydał swoje *Różne Poezye*, potém wiele drukował także oddzielnie w dziennikach; i w roku 1841 wydał swoję kwitnącą *Stolistą Róże*. Poezye jego odznaczają się głębokością myśli, prawdziwym gustem i, co jeszcze jest dosyć rzadkiém w czeskiéj literaturze, płynnym i dźwięcznym wierszem, jak równie językiem czystym, bogatym i zupełnie odpowiadającym przedmiotowi, o którym pisze. Jego poezya nie jest poezyą lamentów i wykrzykników, poezyą sztucznego rozpasania się, rozwlekłego marzenia czyli wymuszonego niesmaku, przeciwnie, jest poezyą życia, poezyą rozumu i rozmyślań: obrazy, które rysuje, chociaż są żywe, jednakowoż nie działają na uczucia czytelnika tylko plastycznie, i owszém przerażają wyobraźnię, kiedy rozum już jest zajęty myślą, która jest wcieloną w jeden lub drugi z tych obrazów. — Czelakowski pogrąża w dumania, lecz jego poezya nie zniechęca do życia, jakakolwiekby ona była, nie mami ułudą, ale i nie rozczarowywa.

Właśnie to jest jego zaletą, i to zdaje się jest także przyczyną obojętności ku niemu téj części publiczności, która przyzwyczaiła się poezyą uważać jako rozmowę lub piosnkę przy szklance piwa lub wina, a w życiu nic nie widzieć i nie szukać tam żadnéj poezyi. Jeszcze nie wszystko, co należy powiedzieć o Czelakowskim, jako o poecie, dla tego, iż jest poetą dwoistym, że tak powiem, poetą za siebie i za innych; lecz wprzódy, nim powiem o nim jako o poecie za innych, muszę ci powiedzieć kilka słów o nim, jako o uczonym. Jako uczony jest filologiem, miłośnikiem słowiańszczyzny. Zacząwszy od badań języka czeskiego, coraz więcéj rozszerza zakres swoich poszukiwań po całém polu słowiańskiéj filologii: posiada wszystkie słowiańskie narzecza, niektóremi mówi; wszystkie głęboko pojmuje ze względu na szczegóły form i charakteru; zaś w każdém umie rozróżniać co jest właściwością w oddzielném jego rozwinięciu się od tego, co stanowi jego ogólną słowiańską narodowość. — Systematyczność Czelakowskiego w zatrudnieniach naukowych godną jest podziwienia: wszystko w jego notatkach jest na swojém miejscu, w porządku, gotowe dla zasięgania wiadomości, dla sprawdzenia, dla udoskonalenia; niema systematu naprzód ułożonego, lecz jest porządek dogodny dla każdego. Takich notatek mnóstwo posiada: tu znajdziesz całe słowniki różnych narzeczy podług pierwiastków i zakończeń wyrazów; ca-

ученыя занятія, чтобы сдѣлать ихъ легче доступными и для себя и для другихъ. Теперь, въ Вротиславѣ, посѣтивъ его университетскія чтенія, я еще больше убѣдился въ выгодахъ его системы: онъ читаетъ сравнительную грамматику языковъ старо-словянскаго, польскаго, русскаго и чешскаго, и всѣми своими прежними записками пользуется такъ легко, какъ будто бы всегда готовилъ ихъ для университетскихъ чтеній. Какъ филологъ, понимающій свое дѣло отчетливо, онъ не ограничивается обыкновенными лексикальными и грамматическими работами: онъ знаетъ, какъ важенъ языкъ простонародный, какъ важны пословицы и поговорки, пѣсни народа; какъ необходимо, для того, чтобы понять ихъ, понять и узнать самый народъ въ его нравахъ и обычаяхъ, обрядахъ и повѣрьяхъ; знаетъ, что филологу не льзя не быть вмѣстѣ и этнографомъ. Понявши такъ свое дѣло, Челяковскій не могъ не собирать памятниковъ народной словесности всѣхъ Словянъ и, собирая, приводилъ все въ обычный порядокъ: пословицы, поговорки, пѣсни, образцы нарѣчій, выписки изъ лучшихъ сочиненій, описанія народностей легли у него массами, одно подлѣ другаго, какъ и каждое слово, каждая грамматическая форма, на особенномъ листкѣ; и не такъ скоро библіотекарь въ самой огромной библіотекѣ, имъ завѣдываемой, сыщетъ книгу, какъ онъ сыщетъ нужный ему листокъ, ту или другую пословицу, пѣсню, слово, обрядъ, обычай. Не все еще, или, какъ онъ говоритъ, не многое готово къ изданію, но все готово для него и для другихъ къ пользованію, какъ изданная книга. Не льзя не желать, чтобы онъ скорѣе поспѣшилъ издавать свои собранія и изслѣдованія, и не льзя не жалѣть, что теперешнія занятія его по каѳедрѣ мѣшаютъ ему начать это. У него уже готовъ этимологическій словарь чешскаго языка, готово собраніе чешскихъ поговорокъ, сравненныхъ съ другими словянскими и несловянскими, и проч. Давши, какъ ученый, такія границы своимъ филологическимъ занятіямъ, онъ не могъ равнодушно глядѣть на нихъ и своею поэтическою думою, и тутъ-то показалъ себя, какъ я прежде выразился, поэтомъ за другихъ, и такимъ поэтомъ, какихъ еще мало, слишкомъ мало не только въ словянской, но и въ каждой европейской литературѣ. Еще въ 1822—27 издалъ онъ три части *Словянскихъ Народныхъ Пѣсенъ:* читатель находитъ въ нихъ, кромѣ лучшихъ пѣсенъ чешско-словенскихъ въ подлинникѣ, пѣсни русскія, сербскія, краинскія, польскія, лужицкія въ подлинникѣ и переводѣ, столь же вѣрномъ дословно, сколько и по мысли и по характеру ихъ. Это уже не Гердеровы *Голоса Народовъ*, гдѣ больше сохранено содержаніе, нежели духъ; это работа Словянина, умѣющаго уважать чужое столько же, сколько и свое мѣстное, родное; умѣющаго быть вѣрнымъ самому себѣ, какъ и всякому другому. Въ 1827 г. издалъ онъ переводъ *Литовскихъ Народныхъ Пѣсенъ*, и хотя переводилъ съ нѣмецкаго перевода Резы, но постигъ и выразилъ лучше Резы ихъ духъ. Свои переводныя работы продолжалъ онъ до послѣдняго времени и печаталъ ихъ въ журналахъ, особенно въ *Журналѣ Чешскаго Музея:* таковы его *Верхне-Лужицкія пѣсни*, *Пѣсни хорутанскихъ Словенцевъ*, *Пѣсни чуженародныя*, *Малорос-*

łe grammatyki w tabellach porównawczych i t. p. Będąc moim nauczycielem języka czeskiego w Pradze, pokazywał mi swoje notatki i dozwalał korzystać z nich; w ten czas poznałem go jako gruntownego uczonego i nauczyłem się, jak urządzić naukowe prace, ażeby zrobić je przystępniejszemi i dla siebie i dla innych. Teraz w Wrocławiu odwiedziwszy jego uniwersyteckie lekcye, jeszcze więcej przekonałem się o pożyteczności jego systematu: czyta porównawczą grammatykę języków staro-słowiańskiego, polskiego, rossyjskiego i czeskiego; i ze wszystkich swoich dawnych notatek korzysta z taką dogodnością, jakby je zawsze przygotowywał dla lekcyj uniwersyteckich. Jako filolog gruntownie pojmujący swój zawód, nie ogranicza się na zwyczajnych leksikalnych i grammatycznych pracach: pojmuje ile ważnym jest język pospolity, przysłowia, przypowieści, pieśni ludu; wie, że aby ocenić je, trzeba koniecznie poznać sam naród w jego zwyczajach i obyczajach, obrzędach i podaniach; wie, że filolog musi zarazem być i etnografem. — Zgłębiwszy takim sposobem swoje prace, Czelakowski nie mógł obejść się bez tego, aby nie zbierać pomników narodowej literatury wszystkich Słowian; zaś zbierając je, wszystko układał w zwyczajnym porządku: przysłowia, przypowieści, pieśni, wzory narzeczy, wyjątki z lepszych dzieł, opisania narodowości obficie nagromadzone zostały przez niego, jedno obok drugiego, jak i każdy wyraz, każda grammatyczna forma na oddzielnéj kartce; — nie tak prędko bibliotekarz w najliczniejszéj bibliotece, która znajduje się pod jego zarządem, znajdzie żądaną książkę, jak on znajdzie potrzebną mu kartkę, to lub inne przysłowie, pieśń, wyraz, obrzęd, zwyczaj. Jeszcze nie wszystko, albo jak sam mówi, nie wiele przygotowano dla wydania, lecz wszystko jest gotowe dla użytku jego i innych, jakby dzieło wydane. Trzeba życzyć, aby pośpieszył się z wydaniem swojego zbioru i badań, i nie można nie żałować, że teraźniejsze jego zatrudnienia przy katedrze, przeszkadzają mu przystąpić do spełnienia powszechnych życzeń: ma już gotowy słownik etymologiczny języka czeskiego; zbiór czeskich przysłów w porównaniu z innemi słowiańskiemi i nie słowiańskiemi i t. d. Wyznaczywszy jako uczony takie granice dla swoich filologicznych zatrudnień, nie mógł obojętnie zatrzymać na nich i swoich poetycznych rozmyślań, — i właśnie tu okazał się, jak powiedziałem wyżéj, poetą za innych, takim poetą, jakich jest mało, bardzo mało nie tylko w literaturze słowiańskiéj, lecz i w każdéj europejskiéj. Jeszcze w roku 1822 wydał trzy części *Słowiańskich Pieśni Ludu:* Czytelnik znajduje w nich prócz najlepszych czesko-słoweńskich pieśni w oryginale, pieśni ruskie, sérbskie, kraińskie, polskie, łużyckie w oryginale i tłumaczeniu, które tyleż wierném jest co do wyrażeń, ile co do myśli i ich charakteru. Nie są to *Głosy Ludów* przez Herdera, gdzie więcéj zachowana treść, aniżeli duch; jest to praca Słowianina, który umié szanować obce, tyleż ile swoje własne, miejscowe, rodzime; który umié być wiernym samemu sobie, jak i każdemu innemu. W 1827 roku, wydał przekład

сійскія стихотворенія (въ 3 кн. Ж. Ч. М. за 1842, который къ вамъ, въ Варшаву, конечно, еще не дошолъ) и т. д. Какъ поэтъ, понимающій свое призваніе, онъ не ограничился одними переводами; онъ выдумалъ для себя свой особенный родъ стихотвореній, въ которыхъ, оставаясь самъ собою, могъ раскрыть и всю силу своихъ дарованій, какъ поэтъ за другихъ. Въ 1829 г издалъ онъ *Отголоски Русскихъ Пѣсень*, а въ 1840 *Отголоски Чешскихъ Пѣсень*. Это не переводы и не слѣпыя подражанія пѣснямъ народа, это новыя пѣсни, написанныя совершенно въ духѣ того народа, котораго именемъ онъ ихъ назвалъ. *Отголоски Чешскихъ Пѣсень* можетъ читать Чехъ, какъ свои чисто-народныя пѣсни; готовъ ихъ пѣть, какъ народныя, и уже многія изъ нихъ поетъ. *Отголоски Русскихъ Пѣсень* могутъ замѣнить для Чеха самое богатое собраніе народныхъ русскихъ пѣсень, и хотя онъ найдетъ въ нихъ чистый народный чешскій языкъ, плавный, звучный, прекрасный, но, читая ихъ, будетъ мыслить и чувствовать, какъ мыслилъ бы и чувствовалъ Русской, читая свои народныя пѣсни. Для сравненія съ *Отголосками Чешскихъ Пѣсень*, Русскіе могутъ еще вспомнить о пѣсняхъ Мерзлякова, Дельвига, Кольцова, Цыганова, Глинки и другихъ; но *Отголоски Русскихъ Пѣсень* остаются еще пока примѣромъ для подражанія. Тутъ не могу не повторить, что я говорилъ самому Челяковскому, не могу не пожелать и за себя и за другихъ, чтобы Челяковскій написалъ подобные отголоски пѣсень польскихъ, столь богатыхъ простодушно-веселымъ юморомъ; пѣсень лужицкихъ и краинскихъ, которыя дали бы ему возможность представить образцы народнаго словянскаго романса; пѣсень сербскихъ, которыми мы, Словяне, можемъ гордиться, какъ гордятся Греки Гомеромъ; пѣсень южнорусскихъ, этого вѣнца словянской народной поэзіи, какъ остроумно выразился нашъ Бодянскій, и т. д. Для ученыхъ всегда останутся важными собранія чисто-народныхъ пѣсень; но для публики общей, *Отголоски*, въ нѣкоторомъ отношеніи, кажется мнѣ, даже лучше самыхъ пѣсень, разумѣется, если написаны такимъ выразительнымъ перомъ, какъ перо Челяковскаго. Что же сказать тебѣ еще о Челяковскомъ? Чтобы чѣмъ-нибудь кончить, я прошу тебя познакомить читателей *Денницы* съ его дарованіемъ, и на первый разъ, хотя съ нѣкоторыми изъ его *Отголосковъ* (*).

(*) Раздѣляя выраженное въ этомъ письмѣ мнѣніе о Челяковскомъ, какъ объ ученомъ и поэтѣ, мы помѣщаемъ здѣсь нѣсколько стихотвореній, заимствованныхъ нами изъ его *Отголосковъ* русскихъ и чешскихъ пѣсень. *Ѳ. Е.*

Pieśni Ludu Litewskiego, a chociaż tłumaczył je z niemieckiego przekładu Resy, pojął jednak i oddał ich ducha lepiéj od Resy. Swojemi przekładami trudnił się w ostatnim czasie i drukował je w pismach peryodycznych, szczególniéj w *Czasopismie Czeskiego Muzeum:* do tych należą *Pieśni Dolno-Łużyckie*, *Pieśni Charotońskich Słowenców*; *Pieśni Cudzodziemskie*; *Poezye Małoruskie* (w 3-cim zeszycie *Cz. Czes. Muz*, który zapewnie jeszcze nie przyszedł do was, do Warszawy) i t. d. Jako poeta, pojmujący swoje powołanie, nie ograniczył się na samych przekładach; wynalazł dla siebie właściwy, osobny rodzaj poezyi, w którym pozostając samym sobą, mógł razem rozwinąć całą moc swojego talentu, jako poeta za innych. W 1829 roku, wydał *Odgłos Pieśni Ruskich*, zaś w roku 1840 *Odgłos Pieśni Czeskich*. Nie są to przekłady i nie są niewolnicze naśladowania pieśni ludu, ale nowe pieśni, napisane zupełnie w duchu tego ludu, którego imieniem je nazwał. *Odgłos Pieśni Czeskich* może czytać Czech jak swoje czysto-narodowe pieśni; gotów je śpiewać jak narodowe, i już większą część ich śpiewa. *Odgłos Pieśni Ruskich*, może zastąpić dla Czecha najbogatszy zbiór ruskich pieśni ludu, a chociaż w nich znajdzie czysty narodowy czeski język, płynny, dźwięczny, piękny, lecz czytając je, będzie myślał i czuł, jakby myślał i czuł Rossyanin, czytający swoje narodowe pieśni. Dla porównania z *Odgłosem Pieśni Czeskich*, Rossyanie mogą przypomnieć sobie pieśni Merzlakowa, Delwiga, Kolcowa, Cyganowa, Glinki i in.; lecz *Odgłos Pieśni Ruskich*, do czasu pozostanie jeszcze wzorem do naśladowania. Muszę powtórzyć tutaj, com mówił samemu Czelakowskiemu, muszę objawić życzenie i za siebie i za innych, ażeby Czelakowski napisał podobny odgłos także pieśni polskich, tyle bogatych prostodusznie wesołym humorem; pieśni łużyckich i kraińskich, podług których byłby w stanie przedstawić wzory narodowego słowiańskiego romansu; pieśni serbskich, którémi Słowianie szczycić się mogą, podobnie jak Grecy szczycą się Homerem; pieśni południowo ruskich — téj korony słowiańskiéj narodowéj poezyi — jak trafnie powiedział nasz Bodjanski, i t. d. Dla uczonych nazawsze pozostaną ważnemi zbiory prawdziwie narodowych pieśni; lecz dla publiczności, dla ogółu, *Odgłosy*, w pewnym względzie, zdaje się, są nawet lepsze nad same pieśni ludu, ma się rozumieć, napisane z taką umiejętnością, jaką posiada Czelakowski. Cóż jeszcze powiedzieć ci o Czelakowskim? Oto aby na czemś zakończyć, proszę cię zapoznaj czytelników *Jutrzenki* z jego talentem, i n. p., na piérwszy raz, chociaż z niektóremi z jego Odgłosów (*).

(*) Podzielając zdanie wyrzeczone w tym liście o p. Czelakowskim, jako o uczonym i poecie, umieszczamy tu kilka jego poezyj wyjętych, tak z *Odgłosów* ruskich, jak i czeskich pieśni. *T. J.*

ОТГОЛОСКИ РУССКИХЪ ПѢСЕНЬ.

I. ВЕЛИКА ПАНИХИДА.

Не крупобитимъ, ани ліявцемъ
На ширемъ поли обили полегло,
То затоено, то роздьрцено:
Ахъ! поде Москвой (*), поде матячкой,
Тамъ на ровнинахъ, смутныхъ долинахъ,
Много храбрего войска рускего,
Много войнства и французкего
Ку сыре́ земи главой пр'илегло (**);
То розбода́но, то розкота́но
Острыми мечи, гротемъ бодаку
И пр'ивалемъ-то каленыхъ койли.
Вы вельке матки вѣрни сынове́,
Вы миле́ власти обгайцове́,
Добре́го Цара за́ступцове́!
Мы за ту ла́ску, за о́хотность,
За драгой обѣтъ вашихъ животувъ
Вамъ славили йсме панихиду,
Якой-то посудъ свѣтъ не видалъ,
А о яке́ снадъ никды не слыхалъ.
Не было у насъ свѣтла гойне́го,
Не было дости воску я́рего
Про то-ли множестви души вашихъ;
А мы поставили едно свѣтло
До того-лижъ храму божьиго,
Едине́ свѣтло— ма́тичку Мо́скву,
Ва́мъ сынумъ милымъ на усмир'ени,
А врагумъ нашимъ на покор'ени.

(*) Чит. почти какъ *ов* (оў).

(**) Мы употребили здѣсь *р'* вм. смягченнаго чешскаго *ř*, почти подходящаго то къ *рш*, то къ *рж*.

1. ВЕЛИКАЯ ПАНИХИДА.

То не отъ града и не отъ ливня
На широкомъ полѣ хлѣба полегли,
И залитые и побитые:—
Ахъ, подъ Москвою, подъ матушкою,
Тамъ на равнинахъ, печальныхъ долинахъ,
Много храбраго войска русскаго,
Много воинства и французскаго
Склонило голову къ сырой землѣ,
Переколотаго, перебитаго
Острыми мечами, штыками
И градомъ каленыхъ пуль.
Вы, славной матери вѣрные сыны,
Вы, милой родины защитники,
Добраго Царя заступники!
Мы за вашу любовь и за преданность,
За драгоцѣнное пожертвованіе жизнію
Совершили вамъ панихиду,
Какой доселѣ не видалъ свѣтъ,
О какой, можетъ быть, онъ никогда и не слыхалъ.
Не было вдоволь свѣчъ у насъ,
Не было вдоволь воску яраго
За всѣхъ васъ падшихъ;
А мы зажгли одну свѣчу
Въ томъ-ли храмѣ божіемъ,
Одну свѣчу— матушку Москву,
Вамъ, милымъ сынамъ, на упокой души,
А врагамъ нашимъ на посрамленіе.

ODGŁOS PIEŚNI RUSKICH (*)

WIELKA PANICHIDA (**).

Ani od gradów, ni od ulewy
Na szerokiém polu zboże poległo,
I zatopione i rozszarpane:
Ach! pod Moskwą, pod rodzimą,
Na rów inach, smutnych dolinach,
Mnóstwo walecznego wojska ruskiego,
I mnóstwo francuzkiego wojska
Do zwilgoconéj ziemi głową przylgnęło;
Już to pokłóte, już to pobite,
Ostremi mieczy, ostrzami grotów
I gradem ognistych kul.
Wy wielkiéj matki wierni synowie,
Miłéj ojczyzny strażnicy,
Dobrego Cara obrońcy!
Za waszę miłość, za poświęcenie,
Za drogą ofiarę życia,
Wam wyprawiliśmy panichidę,
Jakiéj świat do tychczas nie znał,
O jakiéj nigdy nie słyszał.
Nie było u nas światła rzęsistego,
Nie było dosyć wosku czystego
Za owo mnóstwo dusz waszych;
Postawiliśmy jednę tylko świécę
W owym przybytku bożym,
Jednę świécę — rodzimą *Moskwę*!
Wam miłym synom na spoczynek duszy,
A wrogom naszym — na upokorzenie.

(*) Oryginał umieszczony tu tylko literami rossyjskiemi.
(**) Podług wysłowienia potocznego *panifida*: tak nazywa się w greckim kościele pamiątka na cześć zmarłych. Pieśń ta tyczy się wojny pod czas 1812 r.

ODSIWIAŁY.

Pewnego rana, rana zimowego,
Nie sokoł leci przez szerokie pole, —
Na dziarskim koniu leci młodzieniec,
I z góry pędzi, jakby przed strzałą,
A po równinie, jakby za strzałą;
Kopytem za siebie dzielny koń jego
Śnieg wichrzący wzbija w obłoki;
Jemu z nozdrzów nie iskry się sypią,
Lecz sypią się błyszczące szrony.
I przyleciał koń zawczasu
W dawno znajomy dwór;
Wesoło konik zarzał,
Z całéj mocy młodzian krzyknął,
A w świetnicy młoda dziewica
Stoi pod oknem ubarwioném;
I nie poznała konia dziarskiego,
Ani dzielnego na nim młodzieńca,
Lecz zważając go w dziewiczéj prostocie,
Sama do siebie tak mówiła:
„Co to za staruszek, co to za dziadek,
Oto przyjechał do dworu naszego:
Jakże zbielały jego kędziory,
Jego wąsiska, jego brwi,
Jak od starości zsiwiały.
Znowu krzyknął dzielny młodzian,
Do kółka cugle konia przywiązał;
I głośniéj krzyknął: hej, duszo ma!

2. ОДШЕДИВѢЛЫ.

Якъ-то за рана, йтра зимнигo
Нелети соколъ по ширемъ поли,—
Дети на кони буйнемъ мла́денецъ;
Онъ съ вѣрху цади якъ пр'еде стр'елой,
А цо ровинѣ якъ-бы за стр'елой,
Назпѣтъ копытемъ добры кунь его
Снѣгу ва́ницu пра̀ши къ облакумъ,
Ему зе хр'ипи искры не сърши,
А сърши ему ини блискавѐ.
И пр'игналъ се кунь часто пр'едъ рокемъ,
До бывале́го, дворце знаме́го;
Веселымъ коникъ гласемъ зар'ехталъ,
Буярымъ гласемъ гойкнулъ мла́денецъ.
А ве свѣтници млада̀ дѣвчина
У окенъ стои у зквѣтованыхъ;
И не позцала конѣ буйнего,
Ани мла́денце на немъ добрего;
Дѣвчимъ смыслила спростымъ розумемъ,
А сама къ себѣ такъ-то млувила;
Яки жъ-то старецъ, аки дѣдушекъ
Айгле до двору пр'ийелъ нашего:
Якъ сой кадер'е его збѣлелы,
Его войсиска, его обочи,
Якъ одъ старости пошедивѣлы.
Опѣтъ загойкнулъ добры мла́денецъ,
Ке кругу конѣ уздой ва́зуе,
Глучнѣйи зволалъ: Гой, ты душе ма!
Ты пойдь, пр'ивитей Парашо мила́!
И познала-тѣ свего милего,
А познавши ей венъ выскочила,
Едва въ на́ручи му не летѣла;
Объяла рукой, снѣжнымъ раменемъ
Около гърдла младце добре́го:

2. ПРЕВРАЩЕНІЕ.

Ужъ какъ рано, въ утро зимнее,
Не соколъ летитъ надъ широкимъ полемъ —
На борзомъ конѣ летитъ молодецъ;
Онъ съ горы летитъ, какъ передъ стрѣлой,
А по равнинѣ, какъ вс слѣдъ стрѣлы;
За собой копытомъ добрый конь его
Клочья снѣгу взбиваетъ къ облакамъ;
У него изъ ноздрей не искры сыплются,
А сыплются у него блестки инея.
И прибѣжалъ конь прежде времени
Ко двору давно знакомому;
Весело заржалъ конь,
Громкимъ голосомъ вскрикнулъ молодецъ;
А въ свѣтлицѣ молода дѣвица
У окна стоитъ изузореннаго (морозомъ);
И не узнала она борзаго коня,
Ни добраго на немъ молодца;
Дѣвичьимъ простымъ разумомъ пораздумала—
И такъ про себя молвила:
Что-жъ это за старинушка, дѣдушка,
Что пріѣхалъ ко двору нашему?
Да ужъ какъ побѣлѣли его кудри,
А усы его, его брови,
Какъ отъ старости поседѣли!
Опять вскричалъ добрый молодецъ,—
Коня за узду онъ къ кольцу привязалъ,—
Еще громче вскричалъ: Гой ты, душа моя!
Ты пойди, повстрѣчай меня, милая Параша моя!
И узнала она своего милаго,
А узнавши его, полетѣла къ нему,
Чуть на руки ему не упала;
Обвилась руками, снѣжнымъ плечикомъ,
Вокругъ шеи добраго молодца:

Pójdź, witaj mię, Paraszo miła!
I poznała swojego kochanka,
A poznawszy do niego wyskoczyła,
I ledwie na ręce mu nie padła;
Objęła rękami, snieżném ramieniem,
Naokoło szyi młodzieńca dzielnego:
W tém kędziory dziadunia
W jéj objęciu zciemniały, —
A gdy spojrzała w oczy kochanka
Zczerniały starcowi białe brwi;
A kiedy usta przycisnęła do ust —
Odsiwiały także wąsiska.

(Dokończenie nastąpi).

ROZMAITOŚCI.

LITERATURA ILLIRYJSKA. (*Dokończenie*). W literaturze sérbskiéj w zeszłym 1841 roku, w Węgrzech, wyszły: a) *Serbskie Nowości i Serbski Narodowy List* pod redakcyą Pawłowicza w Peszcie (*); b) *Nowy Sérbski Latopis*, n-r I., w 8., 176 str. N-r II., w 8., 178 str. — „W 1841 roku, mówi p. Srezniewski w liście swoim do p. Hanki (ob. Cz. Czes. Muz. zesz. 2. 1842 r.) Serbska Matka wydała tylko dwa zeszyty *Latopisu*. Zeszyt 1-szy zaczyna się badaniem imiena sérbskiego i illiryjskiego, i czy potrzeba, aby się nazywali Illiryjczykami? Jest to artykuł współczesny. Była niegdyś sprzeczka o klassycyzm i romatyzm, była sprzeczka o imie indo-europejskie i kaukazkie: sprzeczka o Illirstwo nie jest tego rodzaju. Czy nie lepiéj porzucić ją, a zbliżać się wzajemnie w czystości i poprawności języka, pisać dzieła dla oświaty tych, dla których się pisze, w duchu narodowości, miłości ku wspólnej ojczyźnie i w duchu współczesnym. Inne artykuły pomijamy. Zeszyt kończy się doniesieniem o połączeniu p. Pawłowicza z Latopisem. Redakcyą bierze na siebie p. Suboticz.“ c) *Baczka Wila* 1842 roku, zesz. I. wyd. przez p. Joannowicza. W Nowym-Sadzie. 8. 232 str. W tém piśmie, zawierającém artykuły różnéj treści, przyjmowali także udział katoliccy Sérbowie czyli Illiryjczycy. Wydrukowane jest cyrylicą i miało wielkie powodzenie u stronników pesztskich, ponieważ objawia miłość i jedność, co nazywają *Illirstwem*, chociaż *Wila* sama siebie nazywa sérbską, zaś wydawca sam siebie Sérbem, a naród swój sérbskiém. Część druga prawie już wydrukowa. d) *Miłośnicy Oświaty* na r. 1841, przez Petranowicza. W Zadrze. Jest to ciąg dalszy znanego noworocznika, ozdobionego pożytecznemi artykułami. e) *Sérbska Pszczoła* wyd. przez Stamatowicza, w 8., 140 str. Jest to już 12 poszyt, nie mniéj zajmujący od piérwszych. f) *Przykłady Cnoty* przez Kosticza. Część II., w Nowym-Sadzie. 1840. 8. 168 str. g) *Nowy Plutarch* przez Joannowicza. Część IV, w Nowym-Sadzie. 1841. 8. 161 str. h) *Węgierskie Prawa* z 1840, tłumaczone przez Popowicza. W Budinie. 1841. 8. 258 str. i) *Mennicze Węgierskie Prawo* przez Dżurkowicza. W Budinie. 1841. 8. k) *Naczatki Cer-*

(*) Bardzo wdzięczni jesteśmy p. Petrowiczowi za wiadomość o naszéj *Jutrzence*, udzieloną przez niego w n-rze 8 *Narodowego Listu* (z roku 1842.) *Red.*

А гле кадер'е якъ дѣдушкови
За тимъ объетимъ сой потемнѣли;
Въ очи погледла свему милéму—
Зчернало старци билé обочи,
А усты къ устумъ свéго драгéго—
Таке войсиска одшедивѣлы.

Глядь, анъ кудри его, дѣдушкины,
Какъ она обняла его, потемнѣли;
Глянула въ очи своему милому—
Почернѣли у старца бѣлыя брови;
Прижалась къ устамъ своего милаго—
И усы его отсѣдѣли.

(*Окончаніе слѣдуетъ.*)

СМѢСЬ.

ИЛЛИРІЙСКАЯ ЛИТЕРАТУРА (*Окончаніе*). Въ сербской литературѣ прошлаго 1841 г., въ Венгріи, вышли: а) *Сербскія Новости* и *Сербскій Народный Листъ*, подъ редакціею г. Павловича въ Пештѣ (*). б) *Новая Сербская Лѣтопись*, No 1, въ 8, 176 стр. No II, въ 8, 178 стр. „Въ 1841 г., говоритъ г. Срезневскій въ письмѣ своемъ къ г. Ганкѣ (см. Ж. Ч. М. 2 кн. 1842 г.), Сербская Матица издала только двѣ книжки *Лѣтописи*. Первая книжка начинается изслѣдованіемъ именъ: *Сърбъ и Иллиріецъ*, и вопросомъ о томъ, нужно ли, чтобы *Сърбы* назывались *Иллирійцами*? Статья современная. Былъ нѣкогда споръ о классицизмѣ и романтизмѣ; былъ споръ о имени индо-европейскомъ и кавказскомъ: споръ объ Иллирствѣ совершенно другаго рода. Не лучше ли оставить его; но сближаться другъ съ другомъ въ чистотѣ и правильности языка, да писать книги для просвѣщенія тѣхъ, для кого онѣ пишутся, въ духѣ народности, любви къ общей отчизнѣ и въ духѣ современности. О прочихъ статьяхъ умалчиваемъ. Книжка оканчивается соединеніемъ г. Ѳ. Павловича съ *Лѣтописью*. Редакцію принимаетъ г. Суботичь.“ в) *Бачка Вила* за 1841 г. кн. 1, изд. г. Іоанновичемъ. *Въ Новомъ-Садѣ*. 8, 232 стр. Въ этомъ изданіи, заключающемъ въ себѣ статьи разнаго содержанія, участвовали также и католическіе Сербы или Иллирійцы. Оно напечатано кириллицею и имѣло большой успѣхъ между Пештанцами, потому-что внушаетъ любовь и единодушіе, что называютъ *Иллирствомъ*, хотя Вила сама себя называетъ сербскою, издатель же называетъ себя Сербомъ, а народъ свой сербскимъ. Вторая часть почти уже отпечатана. г) *Любители Просвѣщенія*, за 1841, изд. г. Петрановичемъ. Въ Задрѣ. Это продолженіе извѣстнаго алманаха, составленнаго изъ прекрасныхъ статей. д) *Сербская Пчела*, изд. г, Стаматовичемъ, въ 8, 140 стр. Это уже 12 книжка, занимательная не менѣе первыхъ. е) *Примѣры Добродѣтели*, соч. М. Костича. Часть II; въ *Новомъ-Садѣ*. 1840. 8. 168 стр. ж) *Новый Плутархъ*, соч. г. Іоанновича. Часть IV. Въ Новомъ-Садѣ. 1841. 8. 161 стр. з) *Венгерскіе Законы* 1840 г., перевед. Р. А. Поповичемъ. Въ Будинѣ, 1841, въ 8, 258 стр. и) *Монетное Венгерское Право*, соч. Джурковича. Въ Буд. 1841, 8. і) *Начатки Церковнаго Права Восточнія Церкве*, собралъ Е. Іоанновичь. Книга I, *О Лицѣхъ*. Въ Новомъ-Садѣ, 1841. Это извлеченіе изъ Кормчей Книги, написанное на языкахъ старо-словянскомъ и латинскомъ. Кн. II уже печатается. к) Новое изданіе Сербскихъ Народныхъ Пѣсень, собр. Вукомъ Стефановичемъ. Кромѣ-того вышло нѣсколько календарей въ Будинѣ и Новомъ-Садѣ, также нѣсколько посредственныхъ стихотвореній на торжественные случаи. Въ сербской литературѣ съ большимъ успѣхомъ дѣйствуютъ многіе любознательные и просвѣщенные мужи, издавая полезныя сочиненія, въ особенности для юношества; чему значетельно способствуетъ прекрасно устроенная княжеская типографія, снабженная новыми желѣзными станками. Все что выходитъ изъ этой типографіи отличается лучшею сербскою печатью. Въ числѣ любителей сербской

(*) Чувствительно благодаримъ г. Петровича за извѣстіе о нашей *Денницѣ*, помѣщенное имъ въ 8 нум. *Сербск. Нар. Листа* (за 1842 г.) *Ред.*

---

kownaho Prawa Wostocznija Cerkwe, sobral E. Joannowicz. — Poszyt I., *o Osobach*. W Nowym-Sadzie. 1841. — Jest to wyciąg z *Kormczéj Księgi*, napisanéj w języku staro-słowiańskim i łacińskim. Zesz. II. już się drukuje. i) Nowa edycya serbskich narodowych pieśni, zebranych przez Wuka Stefanowicza. Prócz tego wyszło kilka kalendarzy w Budinie i Nowym-Sadzie, także kilka małoznaczących wierszy z powodu uroczystości. — W sérbskiéj literaturze bardzo zaszczytnie działa wiele miłośników nauk i oświaty, wydawając pożyteczne dzieła, szczególniéj dla młodzieży, do czego znacznie przyczynia się pięknie urządzona książęca drukarnia, opatrzona nowemi żelaznemi prassami. Wszystkie płody téj drukarni odznaczone najlepszym sérbskim drukiem. — W liczbie miłośników literatury sérbskiéj, w Bielgradzie, zaszczytne miejsce zajmuje gorliwy patryota p. *Grzegorz Wozarowicz*, tameczny księgarz. Z Noworocznika: *Gołubica*, wydawanego jego kosztem (*), przytaczamy następujące tytuły nowych dzieł, które wyszły w Bielgradzie, w 1841 roku: 1) *Obsztij Minej*. 2) *Elementarna Geometria od Nikolicza. U Bieogradu*, 1841. i t. d. 8. 215 str. i 5 tabelli. 3) *Narodni Sérbski Oglasiteli za godinu* 1841, *od J. Nikolicza*. God. I. U B. 8. 158 str. 4) *Niemecki Bukwar, sostawio H. L. Zoricz*. U B. 8 66 str. 5) *Podwigi Dim. Maks. Knjażewicza*. Od D. P. Tirola. U B. 1841. 8. 24. str. 6) *Naczalni Osnowe Policije*. 7) *Pregled żiwota Grafa M. Miloradowicza* od Dimitria Tirola. 1841. 8. 23. 8) *Odriwak iz Wenelinowe Istorie o Slowenima. Prew. D. P. Tirolom*. U B. 1841. 8. 95 str.

Oto jest krótki przegląd utworów sérbskiéj literatury za Sawą. Słyszeliśmy, iż professorowie i inni miłośnicy nauk, utworzyli towarzystwo pod nazwą: „miłośników języka i literatury sérbskiéj. Celem tego towarzystwa będzie uprawiać język i wydawać pożyteczne dzieła. Więcéj nic nie możemy o niém powiedzić. — Od nowego roku, prócz *Sérbskich Nowości*, wydawanych przez rząd, i co tydzień wychodzącego razem z nim *Dodatku* (pod redakcyą adwokata Pawła Popowicza), pp. Tirol i Jowan Nikolicz, ogłosili o wydawaniu co tydzień pisma (dla zabawy i nauki czytelników), pod tytułem: „*Sedmiczni List za Waroszane i Seljane, otnoseczi se na literaturu, obrazawanije duszewno, térgowinu, zanate i ekonomiju.*“

NOWOŚCI. W piśmie peryodyczném: *Zwiastun Rossyjski* z r. 1842 w n-rze 4-ym, na str. 24, w przeglądzie dziennikarstwa rossyjskiego, powiedziano co następuje, z powodu przekładu na język rossyjski powieści p. Grabowskiego: *Koliszczyzna i Stepy*: „Wielu z nas przewrotnie sądzi o *Słowiańszczyznie*, unosi się nad nieistniejącemi (!!!) literaturami illiryjskiemi, sérbskiemi, bołgarskiemi, etc. etc.“ — Daléj: „Tymcza-

(*) *Gołubica* wychodzi już trzeci rok i w każdym oddziale zawiera piękne artykuły. W *Gołubicy* 1841 roku między innemi zasługują na uwagę: Wyjątek z pamiętników historycznych Swieticza (Hadżicza); zdania rozmaitych autorów, najwięcéj niemieckich; pieśń II-ga Raju Miltona; Straszny Sąd (Junga) pieśń I; kobiecy jakobiński związek, komedya Kotzebue. (Ob. Cz. Czes. Muz. 1842. zesz. 2. str. 303). *Red.*

литературы, въ Бѣлградѣ, почотное мѣсто занимаетъ ревностный патріотъ г. *Григорій Возаровичъ*, тамошній книгопродавецъ. Изъ новогодника: *Голубица*, издаваемаго на его иждивеніи (*), мы заимствуемъ слѣдующія заглавія новыхъ книгъ, вышедшихъ въ Бѣлградѣ, въ 1841 г. 1) *Обштій Миней*. 2) *Элементарна Геометріа одъ Николича. У Београду*, 1841 и т. д. 8. 215 стр. и 5 чертежей. 3) *Народни сърбски Огласители за годину* 1841, *одъ І. Николича*. Год. І. Св. І. У Б. 8. 158 стр. 4. *Нѣмецки Букваръ*, составіо Г. Л. Зоричь. У. Б. 8, 66 стр. 5) *Подвиги Дим. Макс. Княжевича. Од. Д. П. Тироля*. У Б. 1841. 8. 24 стр. 6) *Начални Основи Полиціе*. 7) *Прегледъ Живота* Графа М. Милорадовича одъ Димитріа П. Тироля, 1841. 8. 23 стр. 8) *Одривакъ изъ Венелинове Исторіе о Словенима. Прев. Д. П. Тиролом*ъ. У Б. 1841. 8. 95 стр.

Вотъ бѣглый взглядъ на произведенія сербской литературы за Савою. Мы слышали, что профессоры и другіе любознательные мужи составили общество подъ названіемъ „ любителей языка и литературы сербской.“ Цѣлію этого общества будетъ— обработывать языкъ и издавать полезныя книги. Болѣе ничего не можемъ сказать о немъ. Съ новаго года, кромѣ *Сербскихъ Новостей*, издаваемыхъ правительствомъ, и еженедѣльно выходящаго при нихъ *Прибавленія* (подъ редакціею адвоката Павла Поповича), гг. Тиролемъ и Іованомъ Николичемъ объявлено было изданіе еженедѣльной газеты, (для занимательнаго и поучительнаго чтенія), подъ названіемъ: *Седмични Листъ за Варошане и Селяне*, (Еженедѣльникъ для горожанъ и поселянъ) *относечи се на литературу, образованіе душевно, търговину, занате и экономію.*

НОВОСТИ.— Въ *Русскомъ Вѣстникѣ* (1842 года), въ 4 нумерѣ, на стр. 24, въ обозрѣніи русской журналистки, сказано нижеслѣдующее, по случаю перевода на русскій языкъ повѣсти г. Грабовскаго: *Колищизна и Степи*: „Многіе изъ насъ безтолково толкуютъ о *Словянщинѣ*, восхищаются небывалыми(!!!) иллирійскими, сербскими, булгарскими литературами, и проч. и проч,“— Далѣе: „Между-тѣмъ польская литература остается намъ чуждою, и мы едва знаемъ о существованіи Грабовскихъ, Крашевскихъ, *Гловинскихъ* (?), родныхъ братьевъ нашихъ и людей съ дарованіемъ необыкновеннымъ.“

Соглашаемся съ мнѣніемъ рецензента въ неоспоримой пользѣ, какую можетъ принести изученіе польской литературы, хотя приведенныя нами его строки не обнаруживаютъ въ немъ большихъ свѣдѣній по этой части; но вмѣстѣ съ тѣмъ мы изумляемся непостижимому (не знаемъ, какъ лучше выразиться) мнѣнію его о литературѣ нашихъ югозападныхъ соплеменниковъ, мнѣнію, показывающему, что эта литература, къ большому ущербу рецензента (увѣряемъ его), совершенно ему незнакома. Спрашивается, къ чему служатъ подобные отзывы?......

— Въ польской литературѣ вышли слѣдующія новыя книги: Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich, jako dalszy ciag Czasopisma Naukowego, wydawanego przez tenże Zakład w 1828—1834 r. T. I. 232 стр. T. II. 158 стр. Львовъ 1842. — Въ 1 томѣ обращаютъ на себя вниманіе слѣдующія статьи: Извѣстіе объ Арманахъ въ Польшѣ; первоначальная исторія Польши (Августа Бѣлёвскаго); о польскомъ языкѣ и его грамматикахъ (Дешкевича). Во 2-мъ томѣ: окончаніе статей объ Арманахъ и польскомъ языкѣ. Очень любопытны также свѣдѣнія о рукописахъ библіотеки Оссолинскаго, простирающихся до нѣсколькихъ тысячъ. Есть тамъ также рукописи русскія, между которыми замѣчательны поученія Іоанна Златоустаго и полное описаніе Литовскаго Статута, русскими буквами, 1663 г.— Приводимъ заглавія слѣдующихъ книгъ, о которыхъ поговоримъ подробнѣе послѣ, въ библіографіи: 1) Piosnki Ludu Wielkopolskiego, zebrał i wydał J. J. Lipiński. (Ч. I. Познань 1842. 216 стр., въ 12); X. Hugona Kołłątaja, Rozbiór krytyczny zasad historyi rodu ludzkiego (T. I. Краковъ. 1842., въ 8., VII и 405 стр); 3) Dzieje Kościołów wyznania Helwieckiego w Litwie przez Józefa Łukaszewicza. (T. I. Познань. 1842., въ 8, VIII и 414 стр.).— Третій томъ *Варшавской Библіотеки* (7, 8 и 9 кн.) заключаетъ въ себѣ много прекрасныхъ статей; напр., замѣчанія о состояніи поселянъ; Лавъ и его система финансовъ и проч.

— Извѣстный словянскій ученый г. Іорданъ объявилъ изданіе журнала, подъ названіемъ: *Jahrbücher für Slawische Literatur.*

— Въ Будишинѣ издается Лужицко-сербская литературная газета, подъ названіемъ: *Тыдженска Новина абы ссерске повезцье за ворныхъ Лужичановъ.*

(*) *Голубица* издается уже третій годъ и въ каждой книжкѣ заключаетъ занимательныя статьи. Въ *Голубицѣ* 1841 г., между-прочимъ, заслуживаютъ вниманія: отрывокъ изъ историческихъ записокъ Свѣтича (Гаджича); изрѣченія знаменитыхъ писателей, наиболѣе нѣмецкихъ; 2-я пѣснь изъ Мильтонова Рая, Страшный Судъ (Юнга); пѣснь I, Женскій Якобинскій Клубъ, комедія Коцебу. (См. Ж. Ч. М. 1842, кн. 2 стр. 303.).

---

sem literatura polska pozostaje dla nas obcą, i zaledwie wiemy o istnieniu Grabowskich, Kraszewskich, *Głowińskich* (?), rodzonych braci naszych i ludzi z talentem niepospolitym.“

Zgadzamy się ze zdaniem recenzenta o niezaprzeczonéj korzyści, jaką przynieść może obeznanie się z literaturą polską, chociaż przytoczone tu jego słowa nie dowodzą w nim obszernych wiadomości w tym przedmiocie, lecz z tém wszystkiém zadziwia nas jego trudne do pojęcia (nie wiémy jak lepiéj się wysłowić) o literaturze naszych połodniowo-zachodnich pobratymców zdanie, które pokazuje, że ta literatura, z wielką stratą dla recenzenta (zapewniamy go), wcale jest mu nieznaną. Pytamy się, do czego posłużą podobne odezwy?....

— LITETATURA ROSSYJSKA. — *Русская Бесѣда*. Собраніе сочиненій русскихъ литераторовъ. Въ пользу А. Ф. Смирдина. (Tom III. S. P. 1842). Dwa artykuły w tym tomie szczególną zwracają uwagę: *Prokop Lapunow* (przez Polewoja) i *Bitwa przy Kossowie* (przez Połowcowa). — Юридическія Записки, издаваемыя Петромъ Рѣдкинымъ. (Tom II. Moskwa 1842). Zwracamy uwagę czytelników na dwa artykuły: „Rzut oka na stan prawa cudzoziemców, podług zasad europejskiego narodowego prawa wogóle, a szczególniéj podług praw ojczystych,“ i „Byt Jurydyczny Małorossyi.“ — Историческая Библіотека. *Судьба Ломбардіи*. (1796 — 1815). (Zeszyt V.) Записки о Старомъ и Новомъ Бытѣ. К. А. Авдѣевой. (S. Petersb. 1842. w 8., 133 str.). Pamiętniki te bardzo są zajmujące i z wielką sztuką malują obrazy Rossyi. — W 8-n-rze *Ojczystych Pamiętników* ciekawe są: *Polska konfederacyjna wojna*, z dzieła p. Schmidt. — Zarzuty na uwagi o handlowych stosunkach Syberyi z Rossyą, (przez Mordwinowa) i odpowiedź na nie przez Hersowanowa. — *W Bibliotece do Czytania* z m. Sierpnia, między innemi artykułami umieszczone: Szkoła Aleksandryjska; Teorya lodów kuli ziemskiéj. Bardzo nam podobała się także krytyka dzieł Platona, tłumaczonych po rossyjsku przez Karpowa.

— Znany słowiański uczony p. *Jordan* ogłosił wydanie pisma pod tytułem: *Jahrbücher für slawische Literatur.*

— W Budeszynie wychodzi pismo w języku łużycko-sérbskim: *Tydżenska Nowina aby sserske poweszje sa hornych Łużyczanow.*

Редакторъ ДУБРОВСКІЙ.

Redaktor DUBROWSKI.